

Jan Grosfeld

Od Redakcji

Chrześcijaństwo-Świat-Polityka nr 17/18, 3-4

2014/2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od redakcji

Nowy, znów podwójny, numer periodyku *Chrześcijaństwo-świat-polityka* koncentruje się nie tyle na pytaniu o to, czy w Europie i Unii Europejskiej dają się zaobserwować przejawy kryzysowe, co większości badaczy wydaje się bezsporne, lecz jakie są źródła kryzysu. Spór toczy się zresztą również o samą ocenę rzeczywistości, albowiem to, co dla jednych jest niewłaściwe, godne krytyki, a nawet złe i wymagające potępienia, dla innych charakteryzuje właściwy kierunek czy postać procesu politycznego, społecznego i kulturowego.

Spór dotyczy rozmaitych spraw: zagadnienia suwerenności narodów i państw – członków Unii Europejskiej, kwestii ekonomicznych, organizacji i struktur, a wreszcie sprawy zdaniem redakcji najbardziej istotnej, bo dotyczącej najgłębszych warstw poziomu życia, czyli antropologii, sposobu pojmowania wartości, godności osoby ludzkiej i egzystencji człowieka oraz zbudowanej na niej wspólnoty politycznej. Chrześcijańskie spojrzenie sięga do tych najgłębszych warstw życia, nie akceptując, na przykład, powierzchownego rozumienia i uprawiania koncepcji praw człowieka.

Autorzy tekstów w tym numerze analizują współczesną nam rzeczywistość europejską z punktu widzenia niezbędnych wartości, których nieprzestrzeżenie, a co więcej wypieranie i unicestwienie, powoduje i będzie dalej powodować rozpad i tak obecnie dość uludnej jedności europejskiej. Więcej, narusza i niszczy podstawy kulturowo-cywilizacyjne, na których – przynajmniej, to, że z trudem i pośród rozmaitych kryzysów i z wieloma zakrętami – budowała się zarówno europejska tożsamość, jak i tożsamości wspólnot narodowych i kulturowych żyjących w Europie. W świetle mocnych wyzwań, wobec jakich staje cywilizacja europejska – przede wszystkim ideologicznych tendencji laicyzacyjnych oraz radykalizowanego islamu, analiza i ogląd rzeczywistości, jakie proponuje nauczanie Kościoła katolickiego powinny być prezentowane nie tylko z mocą, ale bardziej jeszcze w sposób klarowny, zrozumiały nie tylko dla tych, którzy traktują pogląd chrześcijański na świat, jako coś oczywistego, lecz dla każdego. Istotne jest szukanie i używanie takiej argumentacji, która ukazuje wymiar godności człowieka oraz racjonalności głoszonych wartości niezależnie od wyznawanego światopoglądu. Nie jest to łatwe, a czasem prawie niemożliwe.

Niniejszy numer otwiera esej *Can Europe be saved?* autorstwa Rocco Buttiglione. Znany włoski filozof i polityk ukazuje w nim nie tylko współczesne wyzwania integracji europejskiej, ale – a może przede wszystkim – daje intelektualne świadectwo nadziei chrześcijańskiej, niezbyt częste w ogniu obecnych polemik i sporów. Następnie, w artykule *Dwie wizje człowieka – dwie wizje Europy* Michał Gierycz i ks. Piotr Mazurkiewicz podejmują próbę odsłonięcia źródeł współczesnych sporów kulturowych, poprzez prezentację dwóch systemów antropologicznych, ścierających się dzisiaj na Starym Kontynencie. W kolejnym artykule, zatytułowanym *Trzy oblicza konstrukttywizmu w Europie*, Tomasz G. Grosse ukazuje problematyczność konstrukttywizmu jako metody integracji w obszarze kulturowym. Niniejszy numer zamyka esej autorstwa Krzysztofa Wieleckiego zatytułowany *Alpinizm bez asekuracji, czyli Unia wobec zmiany cywilizacyjnej*, ukazujący współczesne wyzwania Europy w perspektywie „długiego trwania” i dotychczasowych przemian cywilizacyjnych. Mamy nadzieję, że otwarcie łam naszego periodyku na pogłębione formy eseistyczne, które nierzadko, zwłaszcza w przypadku trudnych do „zobiektywizowanego” zmierzenia, kulturowych kwestiach pozwalają uchwycić istotne aspekty zachodzących przemian, zostanie przyjęte przez Państwa z życzliwością.

Jan Grosfeld